

Sygnatura akt VIII Ga 160/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak (spr.)

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko L. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 24 stycznia 2014 roku, sygnatura akt V GC 969/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że utrzymuje w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w dniu 26 marca 2012 r. w sprawie o sygnaturze akt I Nc 389/12;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 823 zł (ośmiuset dwudziestu trzech złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO A. Budzyńska SSO A. Woźniak SSR del. A. Wójcik-Wojnowska

Sygn. akt VIII Ga 160/14

UZASADNIENIE

Powód W. K. wniósł o zasądzenie w postępowaniu nakazowym od pozwanego L. K. kwoty 4.000 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2010 r. oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany nie uregulował swojego zobowiązania wekslowego.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 26 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim uwzględnił żądanie powoda.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwany podniósł zarzut niezgodnego z porozumieniem wypełnienia weksla oraz nie przedstawienie przez powoda weksla do zapłaty.

Wyrokiem wydanym w dniu 24 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim uchylił nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Gorzowie W.. z dnia 26 marca 2012 r. w całości i oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach.

Powód prowadzi działalność gospodarczą polegającą na pośrednictwie w angażowaniu polskiej siły roboczej na budowach prowadzonych w (...). W dniu 12 lutego 2010 r. powód zawarł umowę pośrednictwa z R. P. oraz S. D. (1). W rezultacie tej umowy, S. D. (1) zawarł w dniu 15 lutego 2010 r. z (...) w I. umowę o wykonanie umowy montażu regipsów. Umowę sporządzono w języku niemieckim i polskim. W ramach tej umowy S. D. (1) składał w nieregularnych kilku-kilkunastodniowych odstępach rachunki przy uwzględnieniu stawki 15 euro/godzinę. W dniu 21 kwietnia 2010 r. zawarta została umowa między (...) w I., a M. G., przedmiotem umowy było również wykonanie montażu regipsów. M. G. wystawiał (...) w I. rachunki za wykonaną pracę.

Pozwany L. K. dowiedział się, że powód pośredniczy w organizacji pracy przy montażu regipsów w (...), płatnej 15 euro za godzinę i razem z J. E. i E. G. nawiązał kontakt telefoniczny z powodem, który poinformował ich o zasadach współpracy z niemieckim kontrahentem. W dniu 23 kwietnia 2010 r. W. K. zawarł z L. K. umowę pośrednictwa, której przedmiotem było wykonanie przez pośrednika czynności zmierzających do nawiązania przez zlecającego współpracy z zagranicznym kontrahentem w zakresie świadczenia usług. Powód zobowiązał się do poszukiwania zagranicznych kontrahentów zainteresowanych nawiązaniem współpracy z pozwanym, informowania pozwanego o proponowanych przez nich warunkach, prowadzenia negocjacji celem nawiązania współpracy między pozwanym a zagranicznym kontrahentem. Wynagrodzenie powoda określono jako 10% otrzymanych świadczeń pieniężnych z tytułu współpracy z zagranicznym kontrahentem. Jako obowiązek zlecającego wskazano przekazywanie pośrednikowi dokumentów związanych z działalnością firmy zlecającego za granicą, w formie comiesięcznych raportów. W razie niewywiązania się z tego obowiązku za okres co najmniej dwóch następujących po sobie miesięcy, zlecający zobowiązał się zapłacić pośrednikowi karę umowną w wysokości 4.000 euro nienależnie od ustalonej prowizji. Kara takiej samej wysokości została przewidziana w razie, gdy zlecający bez pisemnego pozwolenia pośrednika przekaze osobom trzecim uzyskane od pośrednika dane zagranicznych kontrahentów zainteresowanych nawiązaniem współpracy lub gdy podpisze nie sam, ale z udziałem osób trzecich jakąkolwiek umowę o świadczenie podwykonawstwa z pozyskanym przez powoda kontrahentem. Celem zabezpieczenia roszczeń powoda pozwany wystawił weksel in blanco. W oświadczeniu wekslowym powód zobowiązał się zawiadomić pozwanego o wypełnieniu weksla i wezwać do wykupienia weksla listem poleconym, co najmniej 7 dni przed datą płatności weksla. Po podpisaniu umowy powód polecił pozwanemu udanie się do D. budowę prowadzoną przez (...) w I. i podał mu numer telefonu do polskiego tłumacza, który miał zorganizować pobyt pozwanego.

Pozwany zakupił narzędzia niezbędne do montażu regipsów i przybył do D. około 28 kwietnia 2010 r. Polski tłumacz polecił mu niezwłoczne przystąpienie do pracy i oznajmił, że umowa zostanie mu przedłożona do podpisu na koniec dnia. Poinformował pozwanego o warunkach formalnych i finansowych umowy. Pozwanemu przedłożono do podpisu dokument w języku niemieckim, jednakże pozwany nie otrzymał jego egzemplarza. Z uwagi na brak znajomości języka niemieckiego i istotną nieporadność życiową, pozwany w zakresie wszystkich spraw zwianych z wykonywaną pracą kontaktował się wyłącznie z tłumaczem, przyjmując wszystkie jego wskazówki i informacje. W okresie od 28 kwietnia 2010 r. do 10 maja 2010 r. pozwany wykonywał prace wykończeniowe jako monter na rzecz (...) w I.. W dniu 10 maja 2010 r. pozwany zakupił u tłumacza formularze rachunków za kwotę 10 euro, po uzyskaniu od niego informacji, że formularze którymi dysponuje są niewłaściwe. Formularze druków wraz z odręcznie spisaniem zestawieniem przepracowanych godzin i liczeniem wynagrodzenia w kwocie 1.192,50 euro pozwany wręczył tłumaczowi, który zobowiązał się złożyć je w biurze M. T.. Pomimo tego, pozwany nie otrzymał wynagrodzenia.

Podobna sytuacja zaistniała w odniesieniu do innych pracowników wykonujących montaż regipsów na tej budowie. Pozwany razem z nimi usiłował wyjaśnić sytuację w biurze M. T., jednak byli zbywani pod z zagrożeniem obciążenia wynagrodzenia za przepracowany czas. Kolejnego dnia tłumacz polecił polskim pracownikom opuszczenie budowy z uwagi na prowadzoną przez funkcjonariuszy niemieckiego urzędu celnego kontrolę. Pozwany uświadomił sobie wtedy,

że nie realnych widoków na otrzymanie należnego mu wynagrodzenia i wraz z innymi oszukanymi pracownikami powrócił do Polski.

W okresie wykonywania prac na terenie Niemiec pozwany nie składał żadnych raportów powodowi. Nie wypłacono mu także żadnej prowizji. Po powrocie do Polski pozwany przekazał telefonicznie powodowi informację o swoim powrocie, wskazując, że nie otrzymał wynagrodzenia.

W dniu 23 sierpnia 2010 r. powód wypełnił wystawiony przez pozwanego weksel na kwotę 4.000 Euro. Jako wystawcę weksla wskazał L. K.. Tego samego dnia powód przesłał pozwanemu zawiadomienie o wypełnieniu weksla na kwotę 4.000 Euro odpowiadającą karze umownej określonej § 3 ust. 3 umowy o pośrednictwo. Powód wezwał pozwanego do wykupu weksla dnia 08 września 2010. Pismem z dnia 04 kwietnia 2011 r. powód wzywał pozwanego do zapłaty 4.000 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 09 września 2010 r.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Powołując się na treść art. 10 Prawa wekslowego Sąd Rejonowy wskazał, że konsekwencją weksla in blanco jest możliwość podniesienia zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z treścią porozumienia. Spór przenosi się wówczas na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, który w związku z zarzutami wystawcy podlega badaniu przez sąd badający zasadność nakazu zapłaty. Zasadniczej zmianie ulega jednak rozkład ciężaru dowodu w procesie wszczętym w oparciu o weksel, albowiem obowiązek wykazania, że weksel in blanco wypełniony został w sposób sprzeczny z porozumieniem spoczywa na dłużniku wekslowym.

W ocenie Sądu Rejonowego strony łączyła umowa nienazwana, zawierająca elementy agencji i świadczenia usług, o której w drodze analogii należy stosować przepisy o umowie agencji.

Sąd I instancji podkreślił, że w porozumieniu wskazano, że weksel został wystawiony w celu zabezpieczenia roszczenia przysługującego powodowi o zapłatę należności z tytułu dokonanej przez niego usługi pośrednictwa wynikającej z umowy z dnia 23 kwietnia 2010 r. lub niewykonania bądź nienależytego wykonania ciężącego na pozwanym zobowiązania wynikającego z tej umowy. W myśl §3 ust. 3 umowy, w razie niewykonania przez pozwanego obowiązku określonego w §3 ust. 2 pkt 2 – tj. przekazywania pośrednikowi dokumentów związanych z działalnością firmy zlecającego za granicą, w formie comiesięcznych raportów - za okres co najmniej dwóch kolejno przypadających po sobie miesięcy zlecający miał zapłacić pośrednikowi karę umowną w wysokości 4.000 euro. Bezspornym było, że pozwany nie wypełnił przyjętego na siebie obowiązku comiesięcznego raportowania na piśmie dokumentów istotnych z punktu widzenia powoda i podstaw do określenia jego wynagrodzenia prowizyjnego. Pozwany wprawdzie przebywał na budowie wskazanej przez powoda przez niepełny okres sprawozdawczy (około trzech tygodni), niemniej z treści zawartej umowy pośrednictwa wynika, że w czasie jej trwania pozwany był zobowiązany do składania pisemnych raportów niezależnie warunków współpracy z niemieckim kontrahentem. Oznacza to, że dopóki pozwany nie wypowiedział zawartej z powodem umowy pośrednictwa, dopóty miał obowiązek przekazywać mu pisemne raporty. Brak wykonania tego obowiązku za okres dwóch miesięcy skutkowało powstaniem po stronie powoda uprawnienia do domagania się od pozwanego zapłaty kary umownej w kwocie 4000 euro. Pozwany nie wypowiedział zawartej umowy pośrednictwa, w związku z czym nie przesłanie raportów za maj i czerwiec 2010 r. stanowiło wypełnienie hipotezy §3 ust. 3 umowy.

Podstawę oddalenia powództwa stanowił art. 5 k.c., którego zastosowanie Sąd Rejonowy poprzedził analizą sytuacji ekonomicznej i prawnej stron oraz oceną okoliczności związanych z realizacją zawartego kontraktu.

W szczególności Sąd Rejonowy podkreślił, że pomimo nadania w treści umowy relacjom stron równorzędnego charakteru i prawnego pozycjonowania pozwanego jako samodzielnego przedsiębiorcy działającego w branży budowlanej, jego ekonomiczna sytuacja była odmienna. Pozwany był bowiem w istocie pracownikiem najemnym poszukującym pracy w zakresie podstawowych czynności budowlanych, niemiecka firma budowlana korzystała z pracy Polaków w formie „samozatrudnienia”. W toku przesłuchania na rozprawie pozwany sprawiał wiarygodne wrażenie osoby nie do końca poradnej życiowo, dla której zrozumienie szczegółowych warunków kontraktu z

powodem mogło nastęrczać kłopoty. Ponadto pozwany nie znał języka niemieckiego i był całkowicie zależny od wskazanego przez powoda tłumacza, który miał organizować pobyt pozwanego i innych pracowników z (...) w (...). Jednocześnie pozwany mógł do umowy zlecenia z (...) firmą przystąpić na uprzednio negocjowanych przez powoda warunkach albo zrezygnować z nawiązania współpracy.

Sąd I instancji podkreślił ponadto, że nie da się pogodzić zasady lojalności stron wyrażonej w art. 760 k.c. z faktem, że powód nawiązał współpracę i uzgodnił warunki z (...) na budowlaną, zanim nawiązał kontakt z pozwanym. Powód mógł bowiem faworyzować podmiot (...) kosztem pozwanego z obawy o utratę dużego źródła zarobku. W umowie pośrednictwa zawartej z pozwanym powód zobowiązał się do: 1) poszukiwania zagranicznych kontrahentów zainteresowanych nawiązaniem współpracy z pozwanym 2) informowania pozwanego o proponowanych przez nich warunkach; 3) prowadzenia negocjacji celem nawiązania współpracy między pozwanym a zagranicznym kontrahentem. W ocenie Sądu Rejonowego, pierwszy i trzeci obowiązek powoda nie został przez niego wykonany, albowiem ograniczył się on do przedstawienia pozwanemu tylko jednego kontrahenta zagranicznego, z którym wszelkie negocjacje były już zakończone. Realizacja umowy przez powoda ograniczyła się zatem do wykonania jednego z trzech obowiązków kontraktowych, polegających na poinformowaniu pozwanego o warunkach proponowanych przez zagranicznego kontrahenta, z którym wszelkie warunki uzgodnił wcześniej. Umowa będąca przedmiotem oceny w niniejszej sprawie nie została wykonana w istotnej części także przez powoda, a nie tylko przez pozwanego.

Sąd Rejonowy podniósł, że dla oceny roszczenia powoda istotne jest także to, że (...) kontrahent okazał się podmiotem całkowicie niewiarygodnym. Mianowicie, zaległości w wypłacie wynagrodzeń doprowadziły do strajku polskich pracowników, a ponadto miało miejsce pilne polecenie opuszczenia budowy w związku z kontrolą urzędu celnego.

Niewykonanie przez powoda umowy zawartej z pozwanym polegało też w ocenie Sądu Rejonowego na nienależytym zadbaniu o formalne nawiązanie współpracy między pozwanym a pracodawcą niemieckim. Pozwany przepracował niemal trzy tygodnie bez pisemnej umowy. Polski tłumacz koordynujący prace Polaków na miejscu poinformował pozwanego, że umowa zostanie przedłożona do podpisu na koniec pierwszego dnia pracy. Pozwanemu przedłożono dokument w języku niemieckim do podpisu, przy czym nie otrzymał on jego egzemplarza dla siebie. Wskazany przez powoda tłumacz-koordynator, zamiast świadczenia pomocy w relacjach z przedsiębiorstwem niemieckim, uczynił sobie z polskich pracowników dodatkowe źródło dochodu poprzez sprzedaż rzekomo właściwych formularzy rachunków i pobieranie dodatkowych opłat za sam fakt dopuszczenia do pracy.

Decydującą okolicznością, która w ocenie Sądu Rejonowego doprowadziła do oddalenia powództwa był fakt, że pozwany za świadczoną pracę nie otrzymał żadnej zapłaty. Pośrednictwo powoda skutkowało tym, że pozwany poniósł niemałe wydatki na zakup narzędzi, dojazd i utrzymanie się w (...) (około 2500 zł) i to było jedynym powodem przedwczesnego powrotu do Polski. Uzasadnieniem dla umieszczenia zapisów o karze umownej w kontrakcie stron jest zabezpieczeniem interesów powoda, którego wynagrodzenie prowizyjne uzależnione jest od wynagrodzenia uzyskiwanego przez pracownika w (...). W braku realizacji obowiązków raportowych pracownika, powód miałby utrudnioną drogę dochodzenia swoich należności z umowy pośrednictwa. Wobec braku otrzymania jakiegokolwiek wynagrodzenia przez pozwanego również powodowi nie należało się żadne wynagrodzenie prowizyjne (§5 ust. 1 umowy). Brak jest więc przedmiotu ochrony także dla kary umownej. Naliczenie kary sprzeciwiałoby się zatem jej istocie i gospodarczemu przeznaczeniu. Ponadto obciążenie pozwanego kwotą 16.000 zł w sytuacji, w której to powód ponosi główną odpowiedzialność skojarzenie pozwanego z nierzetelnym pracodawcą, pozostawałoby w jaskrawej sprzeczności ze zwykłym poczuciem sprawiedliwości, z podstawowymi zasadami etycznego i uczciwego postępowania. Roszczenie powoda zgłoszone w takich okolicznościach jest nieuczciwe, nielojalne i prowadziłoby do uzysku pozwanego. Jako takie nie podlega ochronie prawnej i nie może być skutecznie dochodzone przed Sądem. Sąd Rejonowy powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego nie wskazał konkretnej zasady współzycia społecznego, na której się oparł wydając rozstrzygnięcie.

Sąd I instancji dał wiarę przesłuchanym świadkom i pozwanemu, wskazując, że ich zeznania były spontaniczne, wzajemnie zgodne oraz wewnętrznje spójne. Sam fakt, że świadkowie i pozwany mieli sprzeczne interesy z powodem

nie był wystarczający zakwestionowania ich wiarygodności. O ile pozwany zeznawałby nieprawdę w kwestii braku pisemnej umowy i braku wynagrodzenia, powód byłby w stanie uzyskać od (...) w I. kopię tych dokumentów.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, wnosząc o jego zmianę i utrzymanie w mocy nakazu zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

- 1) naruszenie art. 5 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do bezpodstawnego przyjęcia, że roszczenie powoda o zapłatę kary umownej jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;
- 2) naruszenie art. 6 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na obarczeniu powoda brakiem przedstawienia przez niego dowodów z dokumentów, tj. kopii umowy i potwierdzeń przelewów i obciążenie go negatywnymi konsekwencjami nieudowodnienia faktu zawarcia umowy i wypłaty wynagrodzenia pozwanego, choć obowiązki te spoczywały na pozwanym;
- 3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, w szczególności pominięcie okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy; uznanie pozwanego za nieporadnego życiowo, podczas gdy okoliczności sprawy temu przeczą; uznanie wiarygodności dowodów zaoferowanych przez pozwanego w postaci zeznań świadków, których treść jest wbrew ocenie Sądu niespójna;
- 4) naruszenie zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, poprzez pominięcie okoliczności, iż świadkowie powołani przez pozwanego, również zostali pozwani przez powoda, co powinno mieć wpływ na ocenę wiarygodności ich zeznań.

Powołując się na wyjątkowość zastosowania klauzuli generalnej opisanej w art. 5 k.c. apelujący podniósł, że Sąd I instancji powinien wyraźnie sformułować zasadę współżycia społecznego, która stanowiła podstawę rozstrzygnięcia.

Apelujący zarzucił również, że Sąd I instancji dokonał wybiórczej oceny okoliczności faktycznych sprawy. Mianowicie pominął fakt, że polscy budowlańcy wyjeżdżają do Niemiec wykonywać usługi jako jednoosobowe firmy dlatego, że tak chcą postępować, a nie muszą. W przypadku wykonywania usług stawka wynosiła 15 euro/h, w razie zaś świadczenia pracy byłaby o połowę mniejsza. Wyjazdy polskich budowlańców są uwarunkowane zatem możliwością zarobienia ponadprzeciętnych pieniędzy w stosunkowo krótkim okresie czasu. Formułowanie zatem tezy, że niemieckie firmy wykorzystują w sposób nieekwiwalentny polskie jednoosobowe firmy budowlane nie ma pokrycia w rzeczywistym stanie rzeczy.

W ocenie skarżącego, Sąd Rejonowy subiektywnie stwierdził, że pozwany jest osobą nieporadną życiowo. Pozwany bowiem wykonywał działalność gospodarczą od 2006 r. (zawiesił ją w 2011 r. na potrzeby procesu), a ponadto czuje się na siłach, by wyjeżdżać za granicę i tam wykonywać prace budowlane. Zasady logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że ktoś, kto tak jak pozwany prowadzi działalność gospodarczą i decyduje się na zagraniczne wyjazdy, jest osobą zaradną, potrafiącą sobie nieźle radzić w życiu.

Apelujący zarzucił, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku niezasadnie przedstawiał pozwanego jako pracownika, co nie ma pokrycia w ustalonym stanie faktycznym, a nie podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, którym był pozwany w dacie podpisania umowy. Taka ocena jest bowiem lepsza z punktu widzenia art. 5 k.c.

Ponadto apelujący stwierdził, że zgodnie z judykaturą na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam nie postępuje zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Tymczasem Sąd orzekający ustalił, że pozwany ze swojego niedbalstwa nie dokonał ciężących na nim obowiązków i tym samym zasadnie naraził się na spełnienie przesłanek zastrzeżonej umową kary umownej. Pozwany jako przedsiębiorca winien kierować się należyłą starannością, stosownie do art. 355 § 2 k.c., a także art. 76 k.c. O rażącym niedbalstwie świadczą zeznania pozwanego, który wskazywał, że ktoś, ale nie wie dokładnie kto dzwonił w jego imieniu do powoda, czy też pomimo zabrania do Niemiec dokumentów umowy podpisanej z powodem nie czytał ich i raportów też nie wysyłał. W konsekwencji pozwany stwierdził: „nie wysyłałem do powoda żadnej informacji na piśmie. Nie wiem, że miałem taki obowiązek. To moja wina,

że ja to zignorowałem. Ja nie wiedziałem, że muszę jakieś pisma wysłać”. Rażące niedbalstwo pozwanego potwierdza w ocenie skarżącego brak reakcji na wezwanie do wykupu weksla oraz wezwania do zapłaty, czego Sąd Rejonowy nie rozważył.

Apelujący podkreślił, że powód wykonał ciężące na nim obowiązki umowy o pośrednictwo, tj. doprowadził do współpracy między pozwanym, a zagranicznym podmiotem gospodarczym. To, jak układały się relacje między pozwanym a tym podmiotem, pozostawało poza łączącym powoda i pozwanego stosunkiem prawnym. Powód mógłby reagować tylko wtedy, gdyby miał wiedzę o jakichś negatywnych zdarzeniach, które dotknęły pozwanego, lecz do tego potrzebna jest informacja od pozwanego. Z faktu strajku polskich budowlańców Sąd Rejonowy wniosł, że powód wiedział, iż (...) podmiot jest nierzetelny. Sądowi umknęło, że po strajku niemiecka firma wypłacała firmom polskim pieniądze, a ci zawierali umowy następne nawet w czerwcu, co jasno wynika z rachunków S. D. i M. G.. Co więcej, z rachunków tych wynika, że niemiecka firma płaciła za wykonywane usługi nie mało, a płatności były realizowane okresowo w okresach około tygodniowych i zarabiali ok. 1000 euro tygodniowo.

Negując zastosowanie przez Sąd Rejonowy art. 5 k.c., skarżący powołując się na orzecznictwo wskazał również, że przepisu tego się nie stosuje, jeśli dla ochrony podmiotu można zastosować przepis szczególny. Przepisem takim jest w ocenie skarżącego art. 484 § 2 k.c.

Apelujący podniósł, że rozstrzygając sprawę negatywnymi konsekwencjami braku przedstawienia umowy pozwanego i potwierdzeń przelewów na konto pozwanego Sąd obciążył powoda. Stwierdzając, że to na powodzie ciążył obowiązek przedstawienia dowodu przeciwności, tj. fałszywości twierdzeń powoda co do faktu podpisania umowy przez pozwanego z niemieckim podmiotem i braku wynagrodzenia. Tymczasem powód, na którym nie ciążył ciężar udowodnienia wyżej wskazanych faktów przedstawił twierdzenia przeciwne wykazując, że w braku umowy czy potwierdzeń przelewów na koncie pozwanego, twierdzenia pozwanego oparte na jego zeznaniach są wątpliwe i tym samym ich prawdziwości lub fałszu nie da się ustalić w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy. Pozwany bowiem jako przedsiębiorca winien dysponować jakimikolwiek dokumentami, wezwać na świadka kontrahenta niemieckiego, czy okazać historię konta za okres objęty żądaniem pozwu.

Zarzucając naruszenie przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. apelujący wskazał, że świadkowie, którym Sąd dał wiarę, mieli problem z spójnym określeniem czy podpisywali umowy i czy podpisywali umowy w języku polskim i niemieckim. Reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego wskazują, że skoro jak zaznawali, byli w D. razem, to tak istotny szczegół, jak podpisanie umowy z niemieckim wykonawcą powinien utkwąć im w pamięci. Z twierdzeń P. B. i pozwanego wynika, że fakt podpisania umowy z niemieckim wykonawcą miał miejsce. Zeznanie P. B. pozwala wyciągnąć wniosek, że pozwany tak jak P. B. dysponował umową w języku polskim i niemieckim, bowiem by umowa mogła budzić zastrzeżenia i dawać podstawy do wysnucia wniosków o jej niejasności i braku konkretów, potrzebny był czas na zapoznanie się z nią i jej analizę. Dając wiarę zeznaniom E. S. I instancji nie dokonał wszechstronnej analizy tych dowodów, bowiem E. G. twierdził że w ogóle nie pojechał do D.. Swoje twierdzenia opierał tylko na tym, co mu opowiedział pozwany. Świadek J. E. zaś nie zawarł z powodem umowy o pośrednictwo, a ponadto świadek ten na początku zeznał, że był tam w sierpniu później, że nie w sierpniu, a na końcu że nie wie jaki to był miesiąc. To nie przeszkadzało mu stwierdzić, że był w D., kiedy pozwany tam pracował i że mieszkał z nim przez dwa tygodnie.

W ocenie skarżącego błędnie Sąd Rejonowy uznał, że fakt istnienia sprzecznych interesów świadków i powoda nie miał znaczenia. Część świadków, którzy z powodem mieli podpisane umowy o pośrednictwo, nie wywiązała się ze swych zobowiązań wobec niego, tak jak pozwany i z tego tytułu powód wszedł z nimi w spór sądowy. Skarżący wskazał, że zeznania świadków nie mają pokrycia w rzeczywistości także w odniesieniu do opisu kontroli niemieckiej policji celnej. Kontrola niemieckiej policji celnej na niemieckich budowach nie wygląda tak, jak to przedstawili pozwany i jego świadkowie. Po pierwsze wykonawca budowy nie wie o kontroli, są to kontrole zaskoczenia. Ponadto przed wejściem na teren budowy funkcjonariusze policji celnej dokładnie obserwują, co się na niej dzieje, a w czasie wykonywania kontroli budowa jest tak obstawiona, że nie ma mowy o tym, by ktoś bez sprawdzenia mógł ją opuścić.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna, doprowadzając do zmiany wyroku Sądu I instancji. Sąd I instancji wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu uznał, że istnieją przesłanki do zastosowania w sprawie art. 5 k.c. i błędnie przyjął, że ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego wystawiony przez pozwanego weksel in blanco został wypełniony przez powoda niezgodnie z porozumieniem wekslowym.

Sąd Rejonowy dokonał wprawdzie prawidłowej analizy prawnej konsekwencji podniesienia przez pozwanego zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym i analizując spór na płaszczyźnie stosunku podstawowego łączącego strony procesu Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pozwany nie wykonał swoich obowiązków określonych w umowie o pośrednictwo, co skutkuje odpowiedzialnością pozwanego z tytułu niewykonania zobowiązania i możliwością naliczenia przez powoda kary umownej. Sąd Okręgowy nie podziela jednak stanowiska prezentowanego w zaskarżonym wyroku zarówno co do faktu naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego, jak i ustalenia przez Sąd Rejonowy okoliczności faktycznych stanowiących podstawę do takiego wniosku.

Stosownie do treści art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który był by sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zgodnie z powszechnym stanowiskiem judykatury, art. 5 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w tym przepisie. Do powyższych zasad zalicza się zasady współzycia społecznego, których treść nie jest zdefiniowana, a w ogólnym ujęciu można przyjąć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym), porządku publicznego, uczciwego obrotu czy też dobrych obyczajów (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 29.05.2013 r., I ACa 162/13, LEX nr 1416340, SN w wyroku z dnia 23.05.2013 r., IV CSK 660/12, LEX nr 1365725). Sąd Rejonowy określił konkretne zasady, na których oparł zastosowanie art. 5 k.c. Wskazał on na „poczucie sprawiedliwości”, „zasady etycznego i uczciwego postępowania”, „lojalność” oraz uargumentował okoliczności faktyczne sprawy, które w jego ocenie skutkują uznaniem naruszenia przez powoda wskazanych zasad.

Należy zwrócić uwagę, że Sąd oddalając powództwo o oparciu o normę art. 5 k.c. powinien mieć na uwadze, że przepis ten ma charakter wyjątkowy, domniemywa się bowiem, że korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i dopiero istnienie szczególnych okoliczności może obalić owo domniemanie i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Należy też podkreślić, że z samej istoty instytucji nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo czyni to niezgodnie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Jej zachowanie powinno więc być w pierwszej kolejności i ze szczególną starannością zbadane przez sąd w celu ustalenia, czy zarzucane przez drugą stronę nadużycie prawa wystąpiło.

Sąd Rejonowy upatrywał naruszenie zasad współzycia społecznego przez powoda w niewykonaniu przez niego obowiązków wynikających z umowy o pośrednictwo, nierzetelności zagranicznego kontrahenta pozwanego, nierównorzędnej pozycji pozwanego w stosunku cywilnoprawnym i nieporadności życiowej pozwanego.

Wbrew stanowisku Sądu I instancji, zaprezentowanemu w zaskarżonym orzeczeniu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do stwierdzenia, że powód wykonał zawartą z pozwanym umowę o pośrednictwo. Wykładnia oświadczeń woli stron, dokonana przy uwzględnieniu reguł określonych w art. 65 k.c. prowadzi do wniosku, że celem

tej umowy było nawiązanie przez pozwanego współpracę z (...) w I., a nie z jakąkolwiek inną firmą. Wynika to w szczególności z okoliczności poprzedzających podjęcie współpracy. Mianowicie, pozwany zeznał, że jeszcze przed formalnym podpisaniem umowy o pośrednictwo, powód przedstawił pozwanemu i grupie najmowych jemu osób, którzy również zawarli z powodem umowę, zasady współpracy, które następnie obowiązywały we współpracy z (...) w I.. Oznacza to, że przedstawiając konkretne czynności do wykonania (praca przy regipsach) i wysokość zarobków (15 euro za godzinę) powód informował pozwanego o warunkach współpracy z tą konkretną firmą - (...) w I. - a nie jakąkolwiek inną. I odwrotnie, pozwany godził się na pracę w tej konkretnej firmie, oferującej określony rodzaj pracy i określone warunki wynagrodzenia. Skoro zatem przy zawarciu umowy o pośrednictwo powód przedstawił ofertę współpracy z (...), którą pozwany przyjął, brak jest podstaw do twierdzenia, że powód nie wykonał umowy o pośrednictwo. Celem tej umowy była bowiem współpraca pozwanego z (...) w I..

Niezależnie jednak od powyższego, przyjmując nawet w ślad za Sądem Rejonowym wbrew wykładni treści umowy, że powód zobowiązany był do wyszukiwania dla powoda kontrahentów, czego nie wykonał, to w żadnym wypadku nie można mówić o naruszeniu przez powoda zasad współżycia społecznego. Pozwany nawiązał współpracę z zagranicznym kontrahentem, co było obowiązkiem powoda wynikającym z literalnej treści umowy, nie można zatem mówić o wyjątkowo nieetycznym działaniu powoda, nie znajdującym pokrycia w istniejącym systemie wartości, a co najwyżej – zlekceważeniu pozostałych zobowiązań określonych w umowie o pośrednictwo.

W ocenie Sądu Okręgowego, o naruszeniu przez powoda zasad współżycia społecznego nie świadczy również ewentualny brak wypłaty pozwanemu wynagrodzenia, czy też ewentualne opóźnienie się z przedłożeniem pozwanemu umowy i brak przedstawienia pozwanemu egzemplarza umowy w języku polskim przez zagranicznego kontrahenta. Z wykładni umowy o pośrednictwo zawartej pomiędzy powodem a pozwanym nie wynika bowiem, że powód przyjął odpowiedzialność za należyte wykonanie umowy przez zagranicznego kontrahenta pozwanego. Rację ma zatem skarżący, że to, jak się układały relacje pomiędzy pozwanym a jego zagranicznym kontrahentem nie było przedmiotem zobowiązania powoda, nie może zatem obciążać powoda. Wprawdzie zaniechania (...) w I. pozostają w sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości, są nieetyczne i nieuczciwe, jednakże nie mogą stanowić podstawy faktycznej do pozbawienia powoda roszczenia o zapłatę kary umownej związanej z niewykonywaniem przez pozwanego swoich obowiązków określonych w umowie o pośrednictwo. Stosowanie klauzuli generalnej wyrażonej w art. 5 k.c. nie może być wymierzone przeciwko treści prawa postrzeganego przez Sąd jako niesprawiedliwe, lecz musi być następstwem wykonania przez stronę prawa podmiotowego, godzącego w fundamentalne wartości, których urzeczywistnieniu ma służyć prawo (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 24.10.2013 r., I ACa 541/13, LEX nr 1383507). Nie stanowią zasad współżycia społecznego reguły mające postać preferencji - wskazujące tylko, jakie postępowanie byłoby szczególnie godne uznania, którego jednak nie można wymagać (tak SA w Białymstoku w wyroku z dnia 20.01.2014 r., I ACa 630/13, LEX nr 1425361). Nienależyte wykonanie zobowiązania przez (...) w I. nie stanowi o naruszeniu przez powoda zasad współżycia społecznego, a może być jedynie przedmiotem roszczenia wobec podmiotu, który swoje zobowiązanie nienależycie wykonał.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu odwoławczego, zachowanie powoda w związku z wykonywaniem umowy o pośrednictwo nie stanowi naruszenia zasad współżycia społecznego, określonych w art. 5 k.c.

W ocenie Sądu odwoławczego, zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy nie daje również podstaw do przyjęcia, że powództwo winno ulec oddaleniu ze względu na nadużycie prawa przez powoda przy uwzględnieniu przyczyn tkwiących po stronie pozwanego.

W szczególności, wbrew temu, co stwierdził Sąd I instancji, pozwany nie jest osobą nieporadną życiowo. Takemu stanowisku przeczą zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Pozwany figuruje w ewidencji działalności gospodarczej od 2006 r. i nadal wyjeżdża do pracy za granicę. Skoro zatem pozwany prowadzi działalność gospodarczą i potrafi zorganizować wyjazdy do pracy za granicę, należy przyjąć, że jest on osobą posiadającą umiejętność kooperacji w obrocie gospodarczym i doświadczenie w tym zakresie. Skoro tak, to nie ulega wątpliwości, że pozwany posiada również umiejętność czytania nieskomplikowanych umów, a taką była umowa o pośrednictwo z dnia 23 kwietnia 2010 r. oraz (...), stanowiące podstawę naliczenia wobec pozwanego kar umownych.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy, że brak świadomości po stronie pozwanego obowiązków wynikających z umowy o pośrednictwo i (...) wynika nie z jego nieporadności życiowej, ale z braku dbałości o swoje sprawy. Pozwany nie wykonał większości obowiązków określonych w umowach zwartych w dniu 23 kwietnia 2010 r., nie wiedział nawet, że obowiązki takie istnieją, a te, których miał świadomość, to takie, które zostały mu ustnie przekazane przez powoda lub współpracowników (vide, zeznania pozwanego, k. 212 – 214).

W realiach niniejszej sprawy pozwany zawarł z powodem umowę, która uprawniała powoda do naliczenia kary umownej w wysokości 4.000 euro w razie nie przekazania powodowi dokumentów związanych z działalnością pozwanego za granicą w formie comiesięcznych raportów (zawierających m.in. kopie dokumentacji księgowej, umów, wystawionych rachunków, otrzymanych zaliczek, zestawienia przepracowanych godzin, ewidencji wykonanych prac, niemieckiego numeru podatkowego) za okres co najmniej dwóch następujących po sobie miesięcy (§ 3 ust. 3 w zw. Z § 3 ust. 1 pkt 2 umowy o pośrednictwo). Ponadto, pod rygorem naliczenia kary umownej, na mocy pkt 4 ogólnych warunków wykonywania zleceń, pozwany zobowiązany był do wysyłania sprawozdań miesięcznych zawierających opis wszelkich okoliczności związanych z wykonywanym zleceniem, w tym również przeszkód w realizacji zlecenia. Obowiązki pozwany powinien wykonać poprzez przesłanie dokumentów listem poleconym w okresie trwania umowy o pośrednictwo (§ 3 ust. 2 umowy). Bezspornym w sprawie jest, że pozwany powołanych wyżej obowiązków w formie listu poleconego nie wykonał. Z akt sprawy wynika również, że pozwany nie wypowiedział umowy o pośrednictwo listem poleconym w formie pisemnej, co wyeliminowałoby jego odpowiedzialność z tytułu kar umownych. Pozwany zignorował także pozostałe obowiązki wynikające z umowy z powodem i ogólnych warunków wykonania umowy, tj. nie potwierdził listem poleconym powodowi ustalonych warunków płatności i wynagrodzenia (pkt 2 (...)), nie podjął czynności związanych z uzyskaniem w (...) numeru identyfikacji podatkowej (pkt 5 (...)). Co więcej, pozwany zlekceważył także otrzymane od powoda wezwanie do wykupu weksla, a następnie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, ujemne następstwa niestaranego działania strony, wobec której uprawniony wykonuje swoje prawo, nie mogą być usuwane przez zastosowanie artykułu 5 k.c., co uczynił Sąd I instancji (por. wyrok SN z dnia 24.04.1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998/1/3, wyrok SA w Warszawie z dnia 07.11.2012 r., I ACa 432/12, LEX nr 1246928).

Reasumując, Sąd odwoławczy uznał, że zarówno wykonanie umowy o pośrednictwo przez powoda, jak i przez pozwanego, a także ewentualna nierzetelność niemieckiego kontrahenta powoda nie stanowi o nadużyciu przez powoda prawa do dochodzenia od pozwanego zapłaty kar umownych. W tym stanie rzeczy bezcelowym jest ustosunkowanie się do pozostałych zarzutów apelującego, odnoszących się do wykazywania nierzetelności niemieckiego kontrahenta i błędnej oceny dowodów przez Sąd I instancji w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, w punkcie I wyroku Sąd Okręgowy, na podstawie art. 496 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie o sygn. akt I Nc 389/12. W punkcie II Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 98 k.c. od powoda na rzecz pozwanego kwotę 823 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.